



Sygn. akt II CSKP 513/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa Prokuratora Prokuratury Rejonowej w W.
przeciwko K. K., D. K. i A. K.-B.
o unieważnienie uznania ojcostwa,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 10 sierpnia 2022 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego K. K.
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 27 marca 2019 r., sygn. akt VI Ca [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 maja 2018 r. Sąd Rejonowy w W. uwzględniając powództwo Prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. wniesione przeciwko K. K., D.

K. i A. K.-B. unieważnił akt uznania przez pozwanego K. C. K. ojcostwa dziecka - D. A. K..

Sąd pierwszej instancji ustalił, że K. K. i A. K. – B. poznali się w 1990 r., współżyli ze sobą, a także wspólnie zamieszkiwali z przerwami trwającymi od kilku tygodni do kilku miesięcy. Przerwa taka miała miejsce również w okresie kiedy pozwany K. K. dowiedział się o tym, że pozwana jest w ciąży. A. K. – B. zapewniała pozwanego, iż jest on ojcem dziecka, w co K. K. uwierzył. Pozwany uznał dziecko w dniu 31 sierpnia 1992 r. przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w W.. D. K. urodził się [...] 1992 r., a w dniu 21 września 1993 r. pozwani zawarli związek małżeński.

K. K. nie jest biologicznym ojcem D. K.. W dacie uznania dziecka nie miał wiedzy, ani nawet przypuszczeń co do tego, że A. K.-B. pozostaje w kontaktach intymnych z innymi mężczyznami.

Wyrokiem z dnia 16 marca 1999 r. Sąd Okręgowy w W. orzekł rozwód związku małżeńskiego pozwanych z winy męża, wykonywanie władzy rodzicielskiej nad dzieckiem powierzył obojgu rodzicom, ustalając jego miejsce zamieszkania przy matce oraz ustalił udział ojca w kosztach jego utrzymania na kwotę 600 zł miesięcznie. Od orzeczenia rozwodu K. K. nie mieszkał już z synem i rzadko się z nim widywał, a prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w W. z dnia 18 czerwca 2008 r. został pozbawiony władzy rodzicielskiej.

Wątpliwości co do swojego ojcostwa K. K. powziął w 2011 r., stwierdzając, że D. jest podobny do jego przyjaciela. Również matka pozwanego miała wątpliwości co do ojcostwa jej syna. Pojawiły się one, gdy chłopiec miał 14-15 lat, i nie był podobny do swojego ojca. Do tej pory uważała ojcostwo swojego syna względem D. K. za oczywiste.

Pozwany po powzięciu wątpliwości co do swojego ojcostwa poprosił syna o wykonanie badań DNA. D. obraził się wówczas na ojca i przez dwa lata nie utrzymywał z nim kontaktu. W 2013 r. zadzwonił jednak do niego wyrażając zgodę na badania. Po ich przeprowadzeniu i uzyskaniu wyniku wykluczającego ojcostwo K. K. nie utrzymuje kontaktu z synem i nie żywi w stosunku do niego żadnych uczuć. Jest obciążony zaległymi, egzekwowanymi w postępowaniu egzekucyjnym

alimentami w kwocie 50 000 zł. D. K. także nie utrzymuje kontaktów z K. K., wyraża jednak wolę naprawienia relacji z ojcem.

Ustalając, że K. K. nie jest biologicznym synem D. K. Sąd Rejonowy oparł się na opinii z badań DNA sporządzonej w dniu 10 czerwca 2013 r., na zlecenie pozwanego, przez [...] Uniwersytet Medyczny Katedrę i Zakład Medycyny Sądowej, w której stwierdzono, że ojcostwo K. K. względem D. K. jest wykluczone. Wskazał, że dopuścił w trakcie postępowania dowód z opinii instytutu naukowego na okoliczność czy pozwany D. K. jest biologicznym synem K. K., jednak pozwani A. K.-B. i D. K. dwukrotnie nie stawili się na badania, czym uniemożliwili ich przeprowadzenie. Wobec postawy pozwanych, niewiarygodnych zeznań A. K.-B., która z jednej strony twierdziła, że jest pewna, iż biologicznym ojcem dziecka jest K. K., bo jedynie z nim współżyła w okresie koncepcyjnym, a z drugiej strony odmawiała stawienia się na badania, które mogłyby rozwiać wątpliwości i jednoznacznie potwierdzić jej stanowisko, nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii dołączonej do pozwu. Wyjaśnienia pozwanej, że odmówiła stawiennictwa na badaniach, albowiem żywi obawy, czy D. K. nie został zamieniony w szpitalu tuż po porodzie, uznał za całkowicie pozbawione podstaw faktycznych.

Nie miał także wątpliwości – w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – że K. K. uznając ojcostwo względem D. K. działał w dobrej wierze i nie miał w tym okresie żadnych podejrzeń co do pochodzenia dziecka. Okoliczności sprawy nie wskazują także, by mógł przypuszczać, że nie jest ojcem D., skoro pozostawał w relacjach intymnych z A. K. – B., zamieszkiwał z nią, a po urodzeniu dziecka zawarł z nią związek małżeński.

W ocenie Sądu Rejonowego dobro uczestników postępowania, jak i interes społeczny przemawiają za uwzględnieniem powództwa (art. 86 k.r.o.). Przede wszystkim więź emocjonalna pomiędzy K. K. a D. K. wygasła. Od 2013 r. kiedy K. K. nabrał przekonania, iż D. K. nie jest jego biologicznym dzieckiem więzi z synem uległy rozluźnieniu. Od czasu przeprowadzenia badań DNA, które wykluczyły jego ojcostwo, relacje pomiędzy oboma mężczyznami ustały, a K. K. nie żywi już żadnych uczuć w stosunku do syna. Również więzi D. K. z ojcem ustały, mimo jego wiarygodnej deklaracji, że chciałby on ich poprawy. Sąd Okręgowy miał na

względnie, że jest on 26 letnim zdrowym mężczyzną, nie związanym emocjonalnie z ojcem. Jego dobro nie sprzeciwia się zatem uwzględnieniu powództwa.

Za unieważnieniem uznania ojcostwa przemawia natomiast dobro i interes K. K.. Pozwany może się bowiem czuć pokrzywdzony i upokorzony tym, że przez wiele lat wychowywał dziecko, z którym biologicznie nie jest spokrewniony. Ocenę tę wzmacnia fakt, że nadal jest zobowiązany do spłaty zaległości alimentacyjnych, co bezpośrednio godzi w jego interes majątkowy.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w W. orzekając na skutek apelacji pozwanych D. K. i A.K.-B., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo.

Podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, a także dokonaną przez ten Sąd ocenę prywatnej opinii z badań DNA, uznając ją za wiarygodny dowód, potwierdzający brak pokrewieństwa pomiędzy K. K., a jego synem.

Odmienne jednak niż Sąd pierwszej instancji uznał, że nie zostały spełnione przesłanki z art. 86 k.r.o. w brzmieniu aktualnie obowiązującym.

Dostrzegł, że uznanie dziecka przez pozwanego K. K. miało miejsce przed nowelizacją kodeksu rodzinnego i opiekuńczego ustawą z dnia 6 listopada 2008 r., o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 220, poz. 1431 – dalej: „ustawa nowelizująca”). Artykuł 9 ust. 3 tej ustawy stanowi natomiast, że do uznania dziecka, które nastąpiło przed dniem jej wejścia w życie (16 czerwca 2009 r.) stosuje się dotychczasowe przepisy o unieważnieniu uznania dziecka.

Przyznał, że do orzekania o unieważnieniu uznania dziecka z powództwa prokuratora należało zastosować art. 86 k.r.o., w brzmieniu sprzed jego nowelizacji, a nie – jak błędnie przyjął przy rozpoznawaniu apelacji - w brzmieniu aktualnie obowiązującym, traktującym o bezskuteczności uznania ojcostwa. Miał jednak na względzie, że regulacje te są zbieżne, choć obecnie przesłanki dobra dziecka i ochrony interesu społecznego zostały wprost wyrażone w art. 86 k.r.o., a poprzednio należało je wyprowadzić z naczelnej zasady kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (dobra dziecka) oraz art. 7 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego unieważnieniu uznania ojcostwa sprzeciwia się dobro D. K.. Wprawdzie ma on obecnie 26 lat, ale przesłanka dobra dziecka odnosi się także do dziecka pełnoletniego. Przez znaczną część dzieciństwa D. K. wzrastał w rodzinie, w której obecny był K. K., uważał go za swojego ojca, z nim się utożsamiał i czuł przynależność do rodziny składającej się z matki A. K. – B. oraz ojca – K. K.. Ponadto wyraził zgodę na przeprowadzenie badania DNA, będąc jeszcze osobą niepełnoletnią.

K. K. przez wiele lat nie miał natomiast wątpliwości co do pochodzenia dziecka. Dopiero w 2011 r. poprosił syna o przeprowadzenie badań DNA. Początkowo spotkał się z odmową i kontakty zostały okresowo zerwane. W 2013 r., syn wyraził zgodę, mając zapewnienie ojca, że wyniki badań, nie wpłyną na ich relacje. Po uzyskaniu wyniku badań K. K. nie zainicjował natomiast w ustawowym terminie postępowania o unieważnienie uznania, a jego uprawnienie w tym zakresie wygasło.

Sytuacja ta miała wpływ na rozwój małoletniego wówczas D. K. Wyrażając zgodę na przeprowadzenie badań chciał utrzymać prawidłowe relacje z ojcem, który stanowił ważną osobę w jego życiu. Czyniąc to pozostawał w przeświadczeniu, że wynik badań nie wpłynie na relacje, jakie łączą go z ojcem, zwłaszcza, że był przekonany, że jest jego biologicznym synem. Wynik badań zaważył jednak na dalszych stosunkach między stronami. K. K. wbrew zapewnieniom, zerwał kontakty z małoletnim wówczas D. K..

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji, że pełnoletni obecnie pozwany, nie jest już związany z ojcem. Miał na względzie, że D. K. w toku całego postępowania, w tym w piśmie stanowiącym uzupełnienie apelacji wskazał, że chciałby odbudować relacje z K. K., którego nadal uważa za swojego ojca.

Podkreślił, że D. K. nie może ponosić odpowiedzialności za zachowanie osób dorosłych (rodziców) w okresie, w jakim nie miał na to żadnego wpływu. Nie zna on innego ojca, nie ma wiedzy, kto jest jego biologicznym ojcem. Jego budowana przez lata tożsamość została wbrew jego woli, złamana. Odbiło się to również na jego zdrowiu, zachorował bowiem na depresję.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się także interesu społecznego w uwzględnieniu powództwa podkreślając, iż Sąd Rejonowy nie wykazał na czym miałyby on polegać. Wprawdzie podniósł kwestię zobowiązania alimentacyjnego K. K., ale nie może być to - w ocenie Sądu drugiej instancji - przesłanką samoistną, skoro strony funkcjonowały przez wiele lat jako rodzina. Nie znalazł również podstaw do podzielenia stanowiska Sądu pierwszej instancji, że strony nie żywią w stosunku do siebie uczuć, przeczy temu bowiem – z przyczyn wyżej przywołanych - zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

W skardze kasacyjnej pozwany K. K. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w zakresie zmieniającym wyrok Sądu Rejonowego i oddalającym powództwo (punkt I), wnosząc o jego uchylenie w tej części i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 86 k.r.o. przez błędną wykładnię i uznanie, że przesłanka dobra dziecka dotyczy także pełnoletniego, człowieka oraz przyjęcie, że rozstrzygnięcie orzekające unieważnienie uznania ojcostwa w niniejszej sprawie nie stoi w zgodzie z dobrem dziecka - w tym przypadku pełnoletniego już D. K. - w sytuacji, gdy więź emocjonalna pomiędzy K. K., a D. K. wygasła, i od 2013 r. jakiejkolwiek relacje pomiędzy mężczyznami ustały, a twierdzenia, na które powołuje się Sąd Okręgowy w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, iż D. K. w piśmie stanowiącym uzupełnienie apelacji wskazał, iż chciałby odbudować relacje z K. K., którego nadal uważa za swojego ojca, są gołosłowne, przedstawione na użytek jedynie niniejszego postępowania, a D. K. tak naprawdę nie interesuje się chęcią odbudowy relacji z K. K., nie przejawia w tym kierunku żadnych postaw i pogodził się z tym, iż K. K. nie jest jego biologicznym ojcem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy miał na względzie, że skargę kasacyjną przyjął do rozpoznania sędzia Sądu Najwyższego, który został powołany do urzędu na stanowisku sędziowskim przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, oraz

niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018r., poz. 3, ze zm.), co zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. podjętą w składzie połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (BSA I – 4110-1/2020), mającą moc zasady prawnej, skutkuje sprzecznością tak ukształtowanego składu sądu - orzekającego po dniu wydania uchwały - z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. (pkt 1 i 3 oraz 54 uchwały). Na moc wiążącą tej uchwały nie wpływają ani zmiany stanu prawnego mające miejsce po jej podjęciu ani orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego jej dotyczące.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę, miał jednak na uwadze, że pozytywna decyzja procesowa w przedmiocie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, warunkowana stwierdzeniem publicznoprawnych okoliczności przemawiających za merytorycznym rozstrzygnięciem skargi przez Sąd Najwyższy (przyczyn kasacyjnych - art. 398⁹ § 1 k.p.c.), nie kończy postępowania kasacyjnego i nie podlega badaniu w aspekcie materialnym lub procesowym przez skład Sądu Najwyższego orzekający o zasadności podstaw skargi kasacyjnej. Rozstrzygnięcie to nie mogłoby w konsekwencji rzutować na ostateczny wynik postępowania kasacyjnego, pomijając, że w niniejszej sprawie istotnie należało dopatrzyć się przyczyn kasacyjnych. Brak było zatem przeszkód proceduralnych do merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej. Czyni to bezprzedmiotowym potrzebę szczegółowych rozważań dotyczących mocy wiążącej tej uchwały, mimo zmian stanu prawnego i wydania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego jej dotyczących.

W pierwszej kolejności przypomnienia wymaga, że w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Związanie to oznacza, że ocena zarzutów naruszenia prawa materialnego, podniesionych w skardze kasacyjnej, może odbywać się wyłącznie w odniesieniu do dokonanych przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, których Sąd Najwyższy - w ramach kontroli kasacyjnej – nie może uzupełnić nowymi okolicznościami, nieustalonymi przez Sąd drugiej instancji (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 29 lipca 1999 r., II UKN 56/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 829; z 24 lipca 2006r., I PK 299/05, OSNCp 2007,

nr 15-16, poz. 214; i z 17 czerwca 2009r., IV CSK 48/09, niepubl.).

Sąd Okręgowy wydając w niniejszej sprawie orzeczenie reformatoryjne nie oparł go jednak na jednoznacznie sformułowanej podstawie faktycznej. Z jednej strony wskazał bowiem, że podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, a do uwzględnienia apelacji doprowadziła jedynie odmienna ocena prawna spełnienia przesłanek z art. 86 k.r.o. Z drugiej jednak strony lektura motywów zaskarżonego orzeczenia prowadzi do wniosku, że – wbrew deklaracji o podzieleniu ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego - Sąd Okręgowy orzekał na bazie odmiennego stanu faktycznego, który nie znalazł oparcia w podstawie faktycznej wyroku reformatoryjnego.

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika bowiem, że D. K. urodził się [...]1992 r. Od orzeczenia rozvodu w 1999 r. K. K. nie mieszkał już z synem, który miał wówczas 7 lat i rzadko się z nim widywał, a w 2008 r. został prawomocnie pozbawiony władzy rodzicielskiej. Pierwsze wątpliwości co do swojego ojcostwa powziął w 2011 r. Poprosił wówczas syna, by poddał się badaniom DNA, co spotkało się z odmową i spowodowało dwuletnią przerwę w kontakcie. W 2013 r. D. K. wyraził zgodę na badanie, które wykluczyło ojcostwo K. K. i spowodowało zerwanie przez niego relacji z synem, do którego nie żywi on żadnych uczuć. Wobec takiej postawy skarżącego, również D. K. nie utrzymuje z nim żadnych relacji, choć deklaruje że jest gotów do ponownego nawiązania więzi z ojcem.

W świetle tych ustaleń nie budzi wątpliwości, że od czasu, gdy D. K. miał siedem lat K. K. nie mieszkał z nim i rzadko uczestniczył w jego życiu. Z kolei wątpliwości co do swojego ojcostwa zakomunikował synowi, gdy miał on 18 - 19 lat (2011), a badania DNA zostały przeprowadzone, gdy miał 20 lat (2013) i w tym też roku nastąpiło całkowite zerwanie relacji między rzekomym ojcem, a synem. W dacie orzekania przez Sąd Rejonowy D. K. miał 26 lat i był zdrowym mężczyzną.

Sąd Okręgowy przyjął natomiast, że zgłoszenie wątpliwości co do ojcostwa, zerwanie kontaktu, a także zgoda na badania DNA nastąpiły, gdy D. K. był małoletni, co wpłynęło na jego rozwój i odbiło się na jego zdrowiu, zachorował bowiem na depresję. Rozważając zatem przesłanki zasadności powództwa – o których mowa w art. 86 k.r.o. – Sąd Okręgowy oparł się na okolicznościach

sprzecznych z aprobowaną podstawą faktyczną rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, nie czyniąc odmiennych ustaleń faktycznych.

Taka niespójność pozostaje w sprzeczności z obowiązkiem jednoznacznego ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, która nie może pozostawać w sferze domysłów i podlegać rekonstrukcji stron i sądu kasacyjnego (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2014 r., II PK 106/13, M.Pr.Pracy 2014/5, str. 257). Wymóg ten nie został w sprawie zrealizowany, co uniemożliwia ocenę prawidłowości stosowania przez Sąd drugiej instancji prawa materialnego. Może być ona zatem – z tych względów - dokonana tylko w ograniczonym zakresie.

Nie jest bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. To, że sytuacja taka występuje może być przedmiotem własnej oceny sądu kasacyjnego bez względu na to, czy w skardze zgłoszono właściwe zarzuty naruszenia prawa procesowego (zob. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z 7 maja 2002 r., I CKN 105/00, niepubl.; z 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, M.P.Pr. 2006/10/541; z 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, M.Prawn. 2007/17/930; i z 11 stycznia 2008 r., V CSK 240/07, niepubl.).

Zarzutowi naruszenia art. 86 k.r.o. nie można zatem odmówić słuszności.

Po pierwsze, z tego względu, że orzeczenie zostało oparte – z przyczyn wyżej podniesionych – na okolicznościach sprzecznych z podstawą faktyczną rozstrzygnięcia, którą Sąd Okręgowy zaaprobował.

Po wtóre, z uwagi na zastosowanie art. 86 k.r.o. w brzmieniu aktualnie obowiązującym i orzeczenie o ustaleniu bezskuteczności uznania dziecka, a nie o unieważnieniu uznania dziecka, jak się tego domagał Prokurator (k. 1 – 5) i co przyznał Sąd Okręgowy w motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia (k. 320). Wadliwość ta przełożyła się na analizę przesłanek zasadności powództwa, które odnoszą się do aktualnego brzmienia art. 86 k.r.o.

Artykuł 9 ust. 3 ustawy nowelizującej stanowi, że do uznania dziecka, które nastąpiło przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się dotychczasowe przepisy o unieważnieniu uznania dziecka. Skarżący uznał D. K. jeszcze przed jego urodzeniem w dniu [...]1992 r. (k. 10), nie ma zatem wątpliwości, że w sprawie

znajdował zastosowanie art. 86 k.r.o. w brzmieniu sprzed nowelizacji (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2013 r., I CSK 97/13, niepubl. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 13 września 2019 r., II CZ 40/19, niepubl.). Zgodnie z jego treścią powództwo o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka oraz o unieważnienie uznania dziecka może wytoczyć także prokurator. Legitymacja czynna prokuratora nie została zatem uzależniona od wystąpienia przesłanek dobra dziecka lub interesu społecznego, jak ma to miejsce w obecnym stanie prawnym.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego na tle aktualnego brzmienia art. 86 k.r.o. ujawniła się rozbieżność. W wyroku z 6 grudnia 2019 r., V CSK 471/18 (OSNC 2020, nr 7-8, poz. 67), Sąd Najwyższy przyjął bowiem, że wykładnia art. 86 k.r.o. w konfrontacji z art. 7 k.p.c. prowadzi do wniosku, że ocena przytoczonych w nim materialnoprawnych przesłanek powództwa o ustalenie pochodzenia dziecka nie jest pozostawiona swobodnej ocenie prokuratora w tym znaczeniu, że ich wykazanie przez prokuratora podlega w pierwszej kolejności ocenie i weryfikacji przez sąd w okolicznościach każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku. W konsekwencji stanął na stanowisku, że ustawodawca w art. 86 k.r.o. celowo zawęził zakres uprawnienia prokuratora do kwestionowania pochodzenia dziecka i poddał sądowej kontroli celowość wytoczenia tego powództwa z perspektywy interesu społecznego oraz dobra dziecka, jako podstawowej zasady prawa rodzinnego.

Z kolei w uchwale z 27 lutego 2020 r., III CZP 56/20, OSNC 2020, nr 11, poz. 90, Sąd Najwyższy nie negując wprost tego poglądu, stwierdził, że ewentualną podstawą oddalenia powództwa ze względu na przesłanki dobra dziecka, może stanowić nie art. 86 k.r.o. lecz art. 5 k.c. Stanowisko to nie zasługuje na podzielenie jako deprecjonujące zmiany art. 86 k.r.o. i wprowadzenie w tym przepisie ustawą nowelizującą dodatkowych materialnoprawnych przesłanek uwzględnienia powództwa prokuratora. Zagadnienie to nie wymaga jednak szczegółowego rozważenia, w sprawie znajduje bowiem zastosowanie art. 86 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym w dacie uznania przez skarżącego dziecka.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego na tle art. 86 k.r.o. - w brzmieniu znajdującym zastosowanie w sprawie - utrwalił się pogląd, że powództwo prokuratora wytaczane w sprawach o prawa stanu cywilnego, tak samo jak powództwo innych podmiotów uprawnionych do zgłoszenia żądania w tym przedmiocie, może być wyjątkowo oddalone ze względu na zasady współżycia społecznego. Nie można się bowiem każdorazowo kierować wyłącznie względami nadrzędności prawdy obiektywnej w ustaleniu stanu cywilnego dziecka, jeżeli szczególne okoliczności sprawy wskazują na sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego oraz na konieczność ochrony dobra dziecka. Może to mieć miejsce w szczególności wówczas, gdy poza przesłankami natury biologicznej brak innych przyczyn o charakterze niemajątkowym, które mogłyby przemawiać za potrzebą zmiany stanu cywilnego, dobro dziecka przemawia za stabilnością jego stanu cywilnego, a uznanie ojcostwa nastąpiło przez mężczyznę, który wiedział, że nie jest biologicznym ojcem dziecka (zob. m.in. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75, OSNCP 1976, nr 9, poz. 184, uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 czerwca 1971 r., III CZP 87/70, OSNCP 1972, nr 3, poz. 42, z 27 października 1983 r., III CZP 35/83, OSNCP 1984, nr 6, poz. 86, i z 27 lutego 2020 r., III CZP 56/19 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 5 czerwca 1968 r., II CR 164/68, OSNCP 1969, nr 3, poz. 55, z 13 stycznia 2005 r., III CK 126/04, Prokuratura i Prawo 2005, nr 12, poz. 34, z 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 459/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 22, i z 15 stycznia 2021 r., IV CSKP 28/21, OSNC 2022, nr 4, poz. 21).

Jedną z podstawowych okoliczności branych pod uwagę przy ocenie, czy wytoczenie powództwa przez prokuratora o unieważnienie uznania dziecka nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, powinno być dobro dziecka. Właściwie pojmowane dobro dziecka nie może bowiem nigdy pozostawać w sprzeczności z interesem społecznym. Istotnymi przesłankami podlegającymi w tym aspekcie badaniu jest jakość więzi łączącej dziecko i mężczyznę, który je uznał, dobra lub zła wiara ojca w dacie uznania dziecka, znaczenie prawdy biologicznej dla właściwego rozwoju dziecka, a także sytuacja życiowa dziecka, którego postępowanie dotyczy, w tym możliwość ustalenia jego ojca biologicznego.

Pojęcie dobra dziecka w sprawach o prawa stanu – wbrew stanowisku skarżącego - będzie dotyczyć także dziecka pełnoletniego. Interes dorosłego dziecka w tego rodzaju sprawach może odnosić się do takich wartości jak poznanie swojego pochodzenia i ustalenie relacji rodzinnych zgodnie z prawdą biologiczną lub bezpieczeństwo i pewność prawna w zakresie więzi filiacyjnych, w tym zwłaszcza w sprawach, w których do wytoczenia powództwa - z przyczyn obciążających ojca prawnego - dochodzi po wielu latach od urodzenia dziecka.

W okolicznościach sprawy D. K. jest wprawdzie dorosłym (aktualnie 30 letnim mężczyzną), nie oznacza to jednak, że jego dobro jako dziecka pozwanych, jest pozbawione znaczenia i nie może prowadzić do oddalenia powództwa na podstawie art. 5 k.c. Kwestia ta – z przyczyn wyżej podniesionych - nie może być jednak wiążąco przesądzona na etapie postępowania kasacyjnego, a może być dopiero przedmiotem ponownych ustaleń i rozważań Sądu Okręgowego.

Ocena w tym przedmiocie musi być wszechstronna, uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy i sprawiedliwie równoważyć istotne interesy prawnego ojca i jego syna przemawiające albo za wydaniem orzeczenia zgodnie z zasadą prawdy biologicznej albo zasadą stabilizacji praw stanu cywilnego.

Trafnie skarżący zarzuca, że Sąd Okręgowy pominął, iż w sprawach o prawa stanu kwestią podstawową jest prawda obiektywna w ustaleniu stanu cywilnego dziecka i ustalenie go zgodnie z prawdą biologiczną, a w świetle poczynionych w sprawie ustaleń D. K. nie jest biologicznym synem K. K..

Eksponując, że rzekomy ojciec nie zgłaszał do 2011 r. żadnych wątpliwości co do pochodzenia dziecka, a po uzyskaniu w 2013 r. wyniku badania DNA nie wystąpił o unieważnienie uznania ojcostwa w ustawowym terminie, czym doprowadził do wygaśnięcia swojego uprawnienia, Sąd Okręgowy nie zwrócił uwagi, że skarżący uznał syna w dobrej wierze, polegając na zapewnieniu matki dziecka, że dziecko od niego pochodzi. Do 2011 r. nie miał żadnych przesłanek do poddawania w wątpliwość swojego ojcostwa. Wątpliwości pojawiły się gdy syn dorósł, a jego wygląd wykazywał podobieństwo do przyjaciela. D. K. miał już wówczas 18 lat, a ojciec nie miał już uprawnienia do wystąpienia z pozwem o zaprzeczenie ojcostwa (art. 80 i 81 k.r.o.)

D. K. w dacie poddania się badaniom DNA w 2013 r. miał natomiast ponad 20 lat (k. 11 – 14). Wyraził zatem świadomą zgodę na ich przeprowadzenie, jako osoba dorosła. Ich wynik był istotnym problemem nie tylko dla dorosłego już dziecka, ale także prawnego ojca, który w tej dacie miał już pewność, że uznanie ojcostwa oparł na niewiarygodnym zapewnieniu matki, co skutkowało traktowaniem jako swojego dziecka osoby, która tym dzieckiem faktycznie nie jest. Jego poczucie pokrzywdzenia wzmacniał fakt, że zawarł nowy związek małżeński z którego ma dzieci, a ciąży na nim zadłużenie alimentacyjne, istotnie komplikujące jego sytuację finansową.

Postawa syna który stanowczo i konsekwentnie odmówił swojej zgody na unieważnienie uznania ojcostwa, poddając w wątpliwość uzyskany wynik badania i odmawiając poddaniu się badaniom w toku postępowania, w odczuciu ojca była nie do zaakceptowania. Skarżący czuł się także dotknięty wystąpieniem przez syna w 2011 r. o podwyższenie alimentów, mimo zakomunikowania mu wątpliwości co do ojcostwa i braku jego zgody na badania DNA (k. 87 – 88, 236 – 237). W efekcie stanął na stanowisku, że jedyne co łączy go z synem to egzekucja komornicza zaległych alimentów. Dostrzeżenia w tym kontekście wymaga, że skutkiem rozstrzygnięcia oddalającego powództwo, jest utrzymanie spoczywających na skarżącym obciążeń alimentacyjnych wbrew jego woli, mimo że nie jest on biologicznym ojcem dziecka, co nie daje żadnych perspektyw na przywrócenie faktycznych więzi ojca prawnego z synem (k. 290).

Z kolei D. K. czuł się urażony postępowaniem ojca, traktując zgłaszanie tego rodzaju wątpliwości jako pretekst do zwolnienia się z obowiązków alimentacyjnych, bezprawną ingerencję w jego tożsamość, a także odmowę udzielania mu wsparcia i niewywiązywanie się należycie z roli ojca (k. 238 – 239). Ocenę tę wzmacniał fakt, że obecność skarżącego w życiu syna przed pojawieniem się wątpliwości co do ojcostwa również nie była intensywna, skoro mieszkał z nim do 7 roku życia, a po rozwodzie przejawiał niewielkie zainteresowanie jego sprawami, rzadko się z nim kontaktując i nie realizując obowiązku alimentacyjnego, co doprowadziło do pozbawienia go władzy rodzicielskiej (k. 8).

Odmienne postrzeganie przez syna i ojca tej sytuacji doprowadziło do dwuletniej przerwy w kontaktach (2011). Ich wznowienie nastąpiło w 2013 r. celem przeprowadzenia badań DNA, a następnie więź całkowicie zanikła, co objęło także relacje z rodziną ojca. Doszło do tego na skutek postawy skarżącego, który nie życzył sobie kontaktów z synem, mimo że przed uzyskaniem jego zgody na badania zapewnił go, że ich wynik nie wpłynie na wzajemne relacje (k. 238 -239).

Ostatecznie D. K. nie wyraził zgody na unieważnienie uznania ojcostwa przyjmując, że skarżący jest jego ojcem, mimo negatywnego wyniku badań DNA. Zadeklarował także gotowość do odnowienia relacji z ojcem, jeżeli tylko wyrazi on taką wolę. Eksponował także swoją niechęć do zmian stanu cywilnego i ponoszenia odpowiedzialności za działania rodziców na które nie miał żadnego wpływu. Identyfikował przy tym działania rzekomego ojca z działaniami matki, która mimo wyniku badań DNA wykluczających ojcostwo, cały czas utwierdza go w przekonaniu, że jest on biologicznym synem skarżącego. Odmawia jednocześnie poddania się badaniom, podając niewiarygodne - w ocenie Sądów *meriti* - wyjaśnienie zaistniałej sytuacji (zamiana niemowląt w szpitalu). Nie dostrzegał przy tym, że ustalenie na podstawie wyniku badań DNA, że nie jest on biologicznym dzieckiem K. K. oznacza, że uznanie zostało oparte na nieprawdziwym zapewnieniu matki, które nadal jest podtrzymywane.

W sprawie nie można także stwierdzić, że D. K. nie ma możliwości ustalenia biologicznego ojca i poznania jego rodziny, skoro musi znać go matka, która odmawia udzielenia informacji w tym przedmiocie, a z ustaleń wynika, że D. K. ma być podobny do znanej stronom osoby.

Oceniając możliwość zastosowania w okolicznościach sprawy art. 5 k.c. należy brać pod uwagę skutki orzeczenia z perspektywy całego życia stron. Istniejący między ojcem a synem i ich rodzinami stosunek prawny, mimo braku rzeczywistego pokrewieństwa, będzie bowiem wywoływał szereg konsekwencji na gruncie prawa rodzinnego, spadkowego i może prowadzić w przyszłości do wielu komplikacji, których strony powinny być świadome.

Nie można również wykluczyć, że na braku zgody D. K. na unieważnienie uznania ojcostwa zaważyły przede wszystkim obawy dotyczące skutków

rozstrzygnięcia związanych z alimentami uzyskanymi od K. K. (Funduszu Alimentacyjnego), a także potrzebą zmiany danych osobowych (k. 210, k. 280). Kwestie te wymagają wyjaśnienia, nie może być bowiem tak, by nieświadomość prawna co do spoczywających na stronach obowiązków i przysługujących im uprawnień była rzeczywistą przyczyną wyrażania woli podtrzymania więzi rodzinnej, nie mającej podstawy w rzeczywistości biologicznej.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ §1 k.p.c.) Uchylenie wyroku w zakresie orzeczenia, co do istoty sprawy skutkowało uchyleniem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego (kosztach nieopłaconej pomocy prawnej), pomimo nie objęcia ich w całości zakresem zaskarżenia, jako akcesoryjnych w stosunku do rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu (art. 108§2 w zw. z art. 391§1 i 398²¹ k.p.c.)

[as]